

Sutyła, Jadwiga

"Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w latach 1944-1948", Stanisław Mauersberg, Wrocław 1991 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 35, 213-215

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Stanisław Mauersberg, *Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w latach 1944-1948*. Wrocław 1991, ss. 204.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego – instytucja oświatowa utworzona w 1923 r. przez Polską Partię Socjalistyczną i działająca do końca II Rzeczypospolitej została ponownie powołana do życia w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu Lublina spod okupacji hitlerowskiej. Towarzystwo o bogatej tradycji, ciekawych metodach pracy oświatowej, ułatwiającej robotnikom samokształcenie miało w progu wyzwolenia i budowania nowego ładu społeczno-politycznego ogromne zadania do spełnienia. Jaką rolę odegrało Towarzystwo w procesie dokonujących się przemian społeczno-ustrojowych? Jakie są główne osiągnięcia TUR na polu upowszechniania wiedzy i kultury w latach 1944-1948? Jak współczesna andragogika ocenić może wkład Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w rozwój intensywnych metod kształcenia i wychowania dorosłych? Na te podstawowe pytania udziela wyczerpującej odpowiedzi książka St. Mauersberga pt. *Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w latach 1944-1948*, wydana przez Ossolineum w 1991 r.

Przedmiotem recenzowanej pracy jest geneza, ideologia i najważniejsze formy i kierunki działania TUR w latach powojennych.

Praca oparta jest na bardzo bogatym materiale źródłowym. Autor wykorzystał obszernie materiały archiwalne jak też liczne wydawnictwa Towarzystwa, ukazujące się w pierwszych powojennych latach.

Praca składa się z siedmiu rozdziałów. Autor przedstawia w nich rodowód TUR (roz. I), odradzanie się Towarzystwa w pierwszych powojennych miesiącach (roz. II), podstawowe zasady ideowe (roz. III), rozwój organizacji w terenie (roz. IV). Główne kierunki działalności oświatowej (roz. V) i kulturalnej (roz. VI) są najobszerniejszym, najistotniejszym i najciekawszym fragmentem pracy. Ostatni – siódmy rozdział przedstawia polityczne okoliczności likwidacji Towarzystwa.

St. Mauersberg charakteryzując działalność T.U.R. w Polsce Ludowej nawiązuje do celów i metod pracy tej organizacji w okresie II Rzeczypospolitej. Rozdział zatytułowany „Tradycja” jest całościowym spojrzeniem na powstanie

i działalność Towarzystwa w okresie międzywojennym. I chociaż ten szesnastoletni etap został kilka lat wcześniej omówiony w specjalnej monografii Ryszarda Klonowskiego pt. *Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego 1923-1939* (Ossolineum 1980), to globalna analiza dokonana przez St. Mauersberga pozbawiona wielu szczegółów, powoduje, iż czytelnik po przeczytaniu pierwszego rozdziału uzyskuje pełną informację na temat podstawowych zasad ideowo-politycznych i głównych kierunków pracy oświatowej i kulturalnej towarzystwa.

W okresie II Rzeczypospolitej TUR umiejętnie łączył cele oświatowe z celami politycznymi. Szerzenie oświaty i uświadamianie robotników było podstawowym zadaniem Towarzystwa nakreślonym w progu jego działalności i aktualnym do końca jego istnienia. Zarówno założyciel TUR – Ignacy Daszyński jak i główny ideolog PPS – Kazimierz Czapiński wierzyli, że wychowanie nowego człowieka spowoduje przemiany społeczno-ustrojowe. Socjalistyczny ideał miał być urzeczywistniony drogą ewolucyjną. Wpajanie idei prawdy, sprawiedliwości, piękna, dobra, braterstwa i entuzjazmu miało przyczynić się do odrodzenia moralnego i do wychowania nowego, lepszego człowieka.

Działacze Towarzystwa dostrzegali wyższość metod oddziaływania intensywnego i dlatego preferowali systematyczne kształcenie i doksztalcanie robotników, zaś publiczne odczyty – jako ekstensywny sposób oddziaływania miały mieć charakter agitacyjno-propagandowy. Kształcenie umysłu i upowszechnianie wiedzy nie było głównym i wyłącznym celem działalności oświatowej Towarzystwa. Troszcząc się o wszechstronny rozwój osobowości uwzględniono stronę fizyczną, estetyczną i moralną.

TUR miał przeciwników zarówno po stronie prawicy jak i wśród radykalnych organizacji. Zarzucano mu ugodowość jak i to, że „zatrąca swoimi wpływami masy pracujące” (s. 20). Działacze Towarzystwa na pierwszym zjeździe uchwalili natomiast, iż „nie ma miejsca w TUR ani dla burżuazji, ani dla komunistów, którzy chcieliby wykorzystać organizację dla swych antysocjalistycznych celów” (s. 9).

Odradzanie się TUR przypada na pierwsze dni po opuszczeniu przez Niemców Lublina. Mimo ogromnego zróżnicowania politycznego – i jak pisze Autor „w obecności wojsk radzieckich” ogłoszono Manifest PKWN. S. Mauersberg stwierdza, iż akty ustawodawcze zmieniające system społeczno-gospodarczy i polityczny były szybsze niż zmiany w świadomości społecznej. Trzeba było koniecznie przyspieszyć i wzmocnić pracę propagandową i wychowawczą, aby pozyskać młodzież i dorosłych dla dokonujących się przemian, przekonywać o celowości i słuszności nowej drogi rozwoju ojczyzny. Oczywiście, że obok zadań wybitnie ideologicznych dostrzegano również potrzeby kompensacyjne. Drugi tor kształcenia miał wyrównywać straty, jakie poniosła młodzież i oświata podczas okupacji.

Reaktywowany TUR z pepeesowskiej organizacji oświatowej przekształcono w instytucję służącą obydwu partiom politycznym – PPS i PPR. Celem TUR wg statusu było „szerzenie wśród ludności pracującej oświaty i zainteresowań naukowych i artystycznych”. W rejestrze zadań szczegółowych statut wymienia m.in. upowszechnianie wiadomości niezbędnych dla orientowania się „w duchu socjalizmu” w świecie otaczających zjawisk, szerzenie wiedzy, którą daje szkoła powszechna, średnia bądź wyższa, popularyzowanie wiedzy współczesnej celem wiązania ludzi pracy z dzisiejszym życiem społecznym i ideologią socjalizmu”.

Zwalczanie analfabetyzmu, organizowanie szkół dla dorosłych i różnych kursów doszkalających, zakładanie uniwersytetów powszechnych – to najważniejsze kierunki kompensacyjnej funkcji Towarzystwa. Ale zadaniem TUR było nie tylko organizowanie oświaty robotniczej, lecz przede wszystkim wytyczenie dróg socjalistycznego wychowania. Ponieważ – jak mówiono – znaczna część narodu jest nastawiona niezbyt pomyślnie do dokonujących się przemian, dlatego wiele miejsca w programach uniwersytetów powszechnych przeznaczono na uświadamianie społeczno-polityczne. Starano się jednak, by odczyty budziły równocześnie zainteresowania wiedzą. Przedwojenni „turowcy” zabiegali w praktyce, by odczyty były początkiem dalszej, systematycznej pracy umysłowej”.

Towarzystwo upowszechniało najnowsze zdobycze wiedzy, udostępniało ogólnonarodowe osiągnięcia w dziedzinie kultury i czuwało, by przyswajane wiadomości wiązały się ściśle z życiem społecznym i ideologią proletariatu. Szerząc wiedzę ogólną i zawodową, otwierając czytelnie i biblioteki, uniwersytety powszechne i niedzielne, kina i teatry, tworząc zespoły artystyczne Towarzystwo przenikało powoli do mniejszych, prowincjonalnych ośrodków oświatowo-kulturalnych.

Charakteryzując działalność oświatową i kulturalną TUR S. Mauersberg stwierdza, iż troska o ilość nie zawsze szła w parze z troską o jakość. Prasa, wydawnictwa informowały o wzrastającej liczbie odczytów i kursów, ciszej i rzadziej mówiło się o niskim poziomie niektórych ośrodków w terenie.

Zbyt ekstensywny charakter pracy i efemeryczność niektórych placówek utrudniała głębsze oddziaływanie na osobowość słuchaczy. Nieliczni oświatowcy rozumieli, że „sztuka, która nie wzrusza i wiedza, która nie zapala do poszukiwania prawdy nie przeorzą głębiej psychiki człowieka”. S. Mauersberg uważa, że przyczyną niezbyt wielkich efektów oświatowych i wychowawczych była postępująca „etatyzacja” Towarzystwa. Angażowano wiele osób, ale kryterium partyjne a nie merytoryczne decydowało o zatrudnieniu. Wzrastającej liczbie „mianowanych działaczy” towarzyszył spadek inicjatywy i bezinteresowności pracowników.

Szukając przyczyn likwidacji Towarzystwa S. Mauersberg stwierdza, iż jedną z nich było zjednoczenie partii (PPS i PPR) i związana z tym centralizacja oraz dążenie do upaństwowienia wszystkich form oświaty. Nie ufano zasłużonym i doświadczonym działaczom oświatowym. Tak więc zarówno postawa „decydentów partyjnych” jak i kryzys kadrowy spowodowały kres Towarzystwa.

Monografię S. Mauersberga można polecić zarówno historykom oświatowym, andragogom jak i tym wszystkim, którzy interesują się najnowszymi dziejami Polski. Autor z dużym krytycyzmem, ciekawie i wyczerpująco przedstawia zadania oświatowe Towarzystwa w okresie kształtowania się nowego systemu społeczno-ekonomicznego. Prawdopodobnie bogactwo dostępnego materiału archiwalnego spowodowało

wało zbyt szczegółową i drobiazgową analizę działalności Towarzystwa, natomiast mniej miejsca i uwagi przeznaczył Autor na problemy ogólnopaństwowe. Praca ukazuje wielość i różnorodność placówek oświatowych TUR oraz uzasadnia potrzebę ciągłej pracy zarówno propagandowej jak i wychowawczej. Sądzę, iż warto

dziś zapoznać się, bądź przypomnieć ideały socjalistycznej partii. Trzeba też uświadamiać sobie nierozzerwalność związku reform ustrojowych z potrzebą kształtowania świadomości społecznej.

Jadwiga Sutyla

Histoire de l'Education, No No 46 (mai 1990, ss. 178), 47-48 (septembre 1990, ss. 228), 49 (janvier 1991, ss. 14), Paris, Institut Nationale de Recherche Pédagogique.

Tom 46 *Histoire de l'Education* w całości poświęcony został zachowanym pracom szkolnym uczniów elitarnych szkół okresu Oświecenia i Restauracji. Nosi tytuł: *Travaux d'élèves. Pour une histoire des performances scolaires et de leur évaluation, 1720-1830*. Prace uczniowskie potraktowane zostały jako pierwszorzędne źródło służące badaniom metod nauczania, sposobów oceniania wysiłków młodzieży, ocenie efektów kształcenia. Są zakonserwowanymi fragmentami życia szkolnego schwytanego na gorąco. Pozwalają dzisiejszemu badaczowi zaglądając do praktyki szkolnej sprzed 200 lat. Artykuły umieszczone w 46 numerze HE omawiają zespoły prac pozostawionych przez uczniów Collège Louis-le-Grand, z lat 1718-1720; prac rysunkowych uczniów szkół inżynierskich: École Royale des Ponts et Chaussées, École Royale du Génie de Mézières, oraz École Centrale des Travaux Publics, która dała początek École Polytechnique; ponadto omówiony został Gaspard Monge jako egzaminator, oraz francuszczyzna prac egzaminacyjnych w École Préparatoire, która przez krótki okres zastępowała miejsce École Normale.

Pierwsza z rozpraw w recenzowanym tomie: M.-M. Compère i D. Pralon-Julia, *Les exercices latins au Collège Louis-le-Grand vers 1720*, jest skrótem osobnej monografii, która ukazała się w 1992 r., i została odrębnie omówiona w niniejszym tomie *Rozpraw z Dziejów Oświaty*. Objęła — chronologicznie — najwcześniejszy okres i dotyczy zbioru prac uczniowskich z języka łacińskiego kilku klas elitarnego kolegium jezuickiego w Paryżu w początkach XVIII w.

Inny typ prac uczniowskich omawia druga rozprawa: B. Belhoste, A. Picon, J. Sakarovitch, *Les exercices dans les écoles d'ingénieurs sous*

l'Ancien Régime et la Révolution. Królewskie szkoły: Dróg i Mostów, Inżynierska w Mézières, oraz ufundowana już w czasach Rewolucji Szkoła Centralna, późniejsza Politechniczna, były nie mniej elitarne, niż kolegium Louis-le-Grand, ale miały wyraźny profil techniczny, inżyniersko-wojskowy.

Analiza zachowanych prac pozwala prześledzić ewolucję nauczania w każdej ze szkół inżynierskich, i modele inżynierów, których one kształciły: „architekta” w Szkole Dróg i Mostów, „geometrę” w Szkole Inżynierskiej w Mézières, „uczzonego” w Szkole Politechnicznej. Pięknie dobrane ilustracje świetnie uzupełniają wywody autorów tej rozprawy.

Ze Szkołą Inżynierską w Mézières, i ze Szkołą Politechniczną związana jest osoba Gasparda Monge'a, który usiłował zmodernizować i rozwinąć podbudowę teoretyczną wykształcenia technicznego.

Dominique Julia poświęcił mu osobną rozprawę w recenzowanym tomie: Gaspard Monge, examinateur. Chodzi tu jednak o egzaminy kwalifikacyjne do szkół wojskowych, a ściślej do szkół morskich. Analizując protokoły D. Julia stwierdza, że sprawdzając przydatność uczniów Monge bardziej zwracał uwagę na umiejętność rozumowania i dowodzenia niż na wiedzę ściśle podręcznikową. Zwraca uwagę na wielkie starania egzaminatora, aby oceniać sprawiedliwie, nie pობłażając młodzieży szlacheckiej, co było poważnym wyłomem w tradycji szkolnictwa wojskowego Francji. Autor uważa to za ważny zwrot ku wprowadzeniu kryteriów merytorycznych przed społecznymi w technicznym szkolnictwie wojskowym.

Zamknęciem „bloku” poświęconego praktyce nauczania w recenzowanym tomie jest ar-